

Połam język

1. Szedł Mojżesz przez morze jak żniwiarz przez zboże, a za nim przez morze cytryzyski szły. Paluszki cytryzyski nie mogą być duże, gdyż w strunach cytry uwięzłyby.
2. Pop popadii powiada, że chłop pobił sąsiada.
3. Trzmiel na trzosie w trzcinie siedzi, z trzmiela śmieją się sąsiedzi.
4. Warszawa w żwawej wrzawie w warze wrze o Warszawie.
5. Król królowej tarantulę włożył czule pod koszulę.
6. Truchtem tratują okrutne krowy Rebeki mebel alabastrowy.
7. Dromader z Durbanu turban pożarł panu.
8. Teatr gra w grotach Dekameronu grom gruchnął w konar rododendrona.
9. Powstały z wydm widma w widm zwały wpadł rydwan.
10. Puma z gumy ma fupy a te fupy to z dumy.
11. Przy karczynie sterczy warsztat szlifierny.
12. Cienkie talie dalii jak kielichy konwalii.
13. Pan ślepo śle, panie pośle!
14. Taka kolasa dla golasa to jak melasa dla grubasa.
15. Drgawki kawki wśród trawki - sprawką czkawki te drgawki.
16. Naiwny nauczyciel licealny nieoczekiwanie zauważył nieostrożnego ucznia, który nieumyślnie upadł na eukaliptus.
17. Akordeonista zaiste zainteresował zaufanego augustyniallusa etiudą.
18. Koala i boa automatyzują oazę instalując aerodynamiczny aeroplan.
19. Paulin w Neapolu pouczył po angielsku zainteresowanego chudeusza, co oznaczają rozmaite niuanse w mozaice.
20. Augustyn przeegzaminował Aurelię z geografii, próbując wyegzekwować wiadomości o aurze Australii i Suezie.
21. Euforia idioty zaaferowała jednoosobowe audytorium uosobionego intelektualisty.
22. Nieoczekiwany nieurodzaj w Europie oraz nieumiejętna kooperacja państw zaalarmowały autorów przeobrażeń.
23. Krab na grab się drapie, kruchą gruchę ma w łapie.
24. Marne piwo browarne z browaru na Ogarnej - a mówiły kucharki, że najlepsze jest z Warki.
25. Podrapie wydra pana brata na trapie.
26. Do jutra - burto kutra!
27. Pewien dżudok w walce dżudo posiniaczył czyjeś udo.
28. To jest wir, a to żwir, w żwiru wirze ginie zbir!
29. Żagiel w łopot wpadł. To kłopot!
30. Raz lew wpadł w zlew, wprost w wody ciek, i nim kleń-leń wypchnął go zeń, popłynął w ściek!
31. To jest stuła - z Tuły stuła, a tu świeżo kwitnie świerzop.
32. Raz dywizja telewizji pomagała szukać wizji, a znalazłszy ją w Kirgizji, domagała się prowizji.
33. Krążownik przeciął kutra trawers i kuter ma kurz tylko awers!
34. Czy szczególny to, proszę pana, zaszczyt, płaszczyć się, by wtaszczyć się na szczyt?
35. Kra krę mija, kret ma ryja, a tu lis ma norę.
36. Czyjeś jelita widzi elita - cóż to za efekt, ten brzuszny defekt!
37. No to cóż, że ze Szwecji?
38. Rozrewolwerowany rewolwer na rewolwerowej górze rozrewolwerował się.
39. Tracz tarł tarcicę tak, takt w takt, jak takt w takt, tarcicę tartak tarł
40. Bar Barnaba, bar Barbara, oto barów barwna para
41. Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.
42. Mały Jerzy nie wierzy, że na wieży jest gniazdo jeży.
43. Grzech gza kasać koło wąsa.
44. Stół z powyłamywanymi nogami.
45. Szedł Sasza suchą szosą.
46. Idzie wąż wąską drózką, nie porusza żadną nóżką.
47. W czasie suszy szosa sucha.
48. W Szczebrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie, bo Szczebrzeszyn z tego słynie.
49. Szły pchły koło wody, pchła pchłę pchła do wody i ta pchła płakała, że ją tamta pchła popchała.

50. Robert poderwał się z trawy i przetarł z rosy rewolwer.
51. Kurtka – krawat – kartka – kratka
bramka – bratek – marmoladka.
52. Trybunał radził, spór rósł, a piwowar tarł ręce.
53. Ja w imieniu kobiet polskich. (samymi samogłoskami)
54. Zrozpaczona Żenia woła Grzesiu, głupcze, nie marszcz czoła.
55. Kukułka, gagatek, kukułka.
56. Pan Gzęgźółka grzędy grzebie, aż ma grząsko koło siebie.
57. Wicher szumi, liść szeleszcze pluszcz wietrzyku jeszcze, jeszcze.
58. Wybieraj krew królu krwawy. krew wybierz królu krwisty.
59. Tchórząc tchórzliwiej od tchórza.
60. Z czeskich strzech szło Czechów trzech.
Gdy nadszedł zmierzch pierwszego w lesie zagryzł zwierz.
Bez śladu drugi w gąszczach szezeł.
A tylko trzeci z Czechów trzech osiągnął marzeń kres.
61. Przeleciały trzy pstre przepiórki przez trzy pstre kamienice.
62. Czy tata czyta cytaty Tacyta?
63. Jesiotr nura w Prut, a Piotr za nim w bród.
64. Król króluje, jednak sam wszystkim nie rządzi.
Rządząc, gdy będzie rządzon w rządach nie pobłądzi.
65. Szczebiot dzieci przeszkadzał Strzęboszowi w głośnych ćwiczeniach gry na skrzypcach (cytrze)
66. Krzyś krzyknął ostrzegawczo
67. Wystrzałowe trzpiotki wstrząśnięte szczebiocą szczególnie o szczęściu w życiu
68. Szczep oszczepników zaszczenia poszycie liściastych leśnictw w Orzyszu
69. Wyindywidualizowaliśmy się z rozentuzjasmowanego tłumu, który entuzjastycznie oklaskiwał przeliteraturalizowaną i przekarykaturalizowaną sztukę.
70. Lojalna Jola, Jola lojalna.
71. Wyścigowa wyścigówka nr 1 wyścignęła wyścigową wyścigówkę nr 2
72. Nasza Nashy na szczęście szczęśliwie się zasyła w szumiących szmatach żagli
73. Koń i żółw grali w kości z piękną ćmą u źródła
74. W zęzę złożywszy wężem lejmy
75. Szedł Herbst z pstrągami i słuchał oszczerstw z wstrętem patrząc w przestrzeń przez szczelinę w strzelnicy
76. Masz, Waść, maść?
77. Coraz zażartsza.
78. Świerszcz strzyka za ścianą.
79. W Strzemieszycach szczeka szczur.
80. Szedł Sasza suchą szosą, same nogi Saszę niosą.
81. Cesarz cesał Cesarzową.
82. Siedziała małpa na płocie i jadła słodkie łakocie.
83. Kolorowy koralik.
84. Królowa Karolowa kazała królowi Karolowi kare konie kuć, król Karol kare konie kuje, królowa Karolowa kopytkiem katuje.
85. Rewolwerowiec wyrewolwerowany na wyrewolwerowanej górze rozrewolwerował się.
86. Pojedziemy na Pomorze, może ono nam pomoże, jak Pomorze nie pomoże to pomoże może morze.
87. Ząb - zupa zębowa, dąb - zupa dębowa; ząb, zupa, dąb.
88. "Gra półstówek": Poszedłem z kolegą do znajomika cukiernego, gdzie wypiliśmy czekolankę filiżady i zjedliśmy ciarę pasteczek. Wtem, z janki wyskoczył rozbykany huk. Jednemu z nas rozmordał orę, drugiemu na nogał nadepte, właściciela tego zwierzego dziękicia złaporcy dozali i zaprowadzili do cyrkularza komisarnego, gdzie mu pan Skóra dał w trepę i wkoził go do sadzy.
89. Kry kadłub tną.
90. W cieniu bezlistnych drzew siedziała stojąc młoda staruszka i nic nie mówiąc rzekła: wlaż na gruszkę, trząś i gruszkę i pietruszkę.
91. Podawała baba babie przez piec malowane grabie.
92. Siedzi baba na cmentarzu, trzyma nogi w kałamarni.

93. Części uczestnicy uczt czują często czczycę.
94. Wpadł ptak w dół.
95. Nie marszcz czoła.
96. Płynął buk przez Bug, dałby Bóg, żeby buk przepłynął przez Bug.
97. Spirytusinek najwydestylowaniuchniejszy.
98. Proszę pana profesora, pańska premia zbyt spóźniona.
99. Pchła pchłę pchła, jak ta pchła tę pchłę pchła, to ta pchła nogi wypchła.
100. Konstntynopolitańczykiewiczówna.
101. Szymek jest leniuszkiem, Staszek jest młodszy od Szymka.
102. Listonosz przyniósł depeszę.
103. Grymasiło koźlę: i to źle i to źle.
104. Kasia kupiła w sklepie kolorową konewkę.
105. Z walizki wujek wyjmuję kolorowy krawat.
106. Żyła babka Żyła, gdyby nie ta żyła, to by babka żyła.
107. Czarna krowa w kropki bordo gryzie trawę kręcąc mordą.
108. Bartnik wlał w gardło cierpki płyn.
109. Garbarz farbował barwnym barwnikiem skórę martwego warchlaka.
110. Taca, taca, tupu, tupu, po co taca, tutaj taca, tutaj ta taca.
111. Moje miłe małe, miłe moje małe, małe moje miłe, miłe małe moje, moje małe miłe, małe miłe moje.
112. Wodę wozi woziwoda, wozi wodę woziwoda, woziwoda wodę wozi, woziwoda wozi wodę, wodę woziwoda wozi, wozi woziwoda wodę.
113. Trębacz trąbi na wieży, nikt temu nie wierzy.
114. Wyrosła rzepka cienka i krzepka.
115. W mgłę tkwi tkliwy.
116. Szedł świerszcz po ścianie w czerwonym żupanie.
117. Trzciel leży nie nad Trzcianką lecz nad Obrą.
118. Trzaskawica jest to staropolska nazwa strzelby.
119. Trznadel złapał trzmiela.
120. Trzydzieści trzy przyczyny.
121. To się spiesz.
122. Jastrząb przeleciał nad strzechą cechmistrza.
123. Strzelec Strzałkowski wystrzelił nie celując, lecz strzaskał strzałą gałąź nie ustrzeliwszy cietrzewia.
124. Szałas zniósł rozszalały, szeroko rozlany potok, zazwyczaj ledwie szemrzący strumyczek.
125. Zaszeleścili szuwary, szary świt przepłoszył drzemiące stadko srebrnordzawych kuropatw.
126. List ten trochę zdziwił łucję.
127. Dom mój jodłowy.
128. Chór rodaków wołał.
129. Adam modlił się.
130. Chciałem mówić ci Ireno o tym.
131. Bez zwłoki idźmy.
132. Pas szamerowany srebrnym szychem.
133. Trzos suto opatrzył łaskawca.
134. Mysz szybko odskoczyła, a chrząszcz szczypał łuseczkę żółtej fasoli.
135. Ta myśl zatrała Adamowi istotę życia.
136. Myśl li tylko o tym Mario.
137. Zachichotał szyderczo oprócz współleśników.
138. Świerszcz, pszczoła, szerszeń, chrabąszcz.
139. Paś się paś baranku.
140. Śpiewajcie jakieś śpiewy smutne.
141. Cały post stracony.
142. Dzień wstał dżdżysty.
143. Punkt zwrotny osiągnięty.

144. Ugryzła mnie pchła.
145. Dżungla ta pełna była grzechotników.
146. Roznosicielami są przeważnie szczury.
147. W sztuczce płótna znalazłem trzy sztuce.
148. Czy potrzeba u pszczół uczyć się ładu i systematyczności?
149. Drzewo, drzazga, drzeworyt.
150. Buch łbem w dąb.
151. Że dość jest rozdać broń żołnierzom, już z żołnierza masz zajęcia.
152. Błahy strzelec uszedł, uchodząc szyderstw towarzyszy.
153. Czy trzech Czechów, czy trzy Czeski, czy trzy, czy trzech, czy trzech, czy Czech.
154. Spuścił z pałaców swych świętych na niską ziemię deszcz nieprzepełniony.
155. Wiózł wóz z Żubrz żyto.
156. Sroka bije na jastrzębia i skrzeczy, przecież sroka sroką, a jastrząb jastrzębiem.
157. Szpieg zbiegł, smyk znikł, pies wściekł się, deszcz ściekł, miecz siekł, jak z bicza trzaśł.
158. Cieciorczki dzikie, cieciorczki z ziarna, do ciecierzycy, czyli cieciorki ogrodnej podobne, rosną w polu, kędy grają cietrzewie i cieciorki wstydlive, cietrzewia samice.
159. Chcieć kiedy wszyscy nie chcą, ale chcieć kiedy wszyscy chcą, jest nic nigdy nie chcieć.
160. Wcześniej we wrześniu częściej trzęście czereśnie.
161. Świerszcz ćwierka, cierka i cirka, a ćmy naszych czubatych czeczot wrzaskliwym piskiem świergocą i ksykają.
162. Szafranu nie przetrze, mężczyzny nie przeprze.
163. Myśli człowieka człowiek nie dociecze, lecz kluczem do nich są czyny człowiecze.
164. Z trzech wysłych ludów, jak z trzech twardych drzew ukuty.
165. Dziurawiec i rumianek rosną na skraju boru.
166. Chrupał gruszki próbując i konfitur.
167. Narąb dREW i złóż ich naręcze na progu obory.
168. Brakuje brukwi i buraków na jutro i na wtorek.
169. Górski strumień pruć z góry szerokim korytem.
170. Góralki uszykowały garnki ze strawą.
171. Hrabia przegrał w ruletkę grube talary i resztę groszy.
172. Hordy Tatarów wdarty się w teren przeprawiwszy się przez porohy Dniestru.
173. Żony górników przystroili się w stare robrony na Barbórkę.
174. Henryk i Roman wraz rozpoczęli konkury do córki Hieronima Czartoryskiego i Reginy urodzonej Radziwiłłówny, sprowadzając na ich dom nierycerską haraburdę.
175. Zawierucha dmucha koło ucha.
176. Zmiażdż dżdżownicę.
177. Wiatr poświstuje wśród liści osiki.
178. Trzmiel brzęczy w powietrzu.
179. W puszczy usłyszano chrzęst oręża.
180. Nie marszcz czoła.
181. Zapłać należność dentystce.
182. Zgódź się do dworu za zarządzającego.
183. Krakowskie panienki noszą śliczne sukienki.
184. Na skrzyżowaniu przechodnie przyśpieszyli kroku.
185. Trzeba strzepnąć kurz z podróży zrzuciwszy płaszcze.
189. Koszt poczt w Tczewie.
190. Przemiał pszenicy na żarnach z dawien dawna przynosił ludziom pożytek.
191. Czego trzeba strzelcowi do zestrzelenia cietrzewia drzemiącego w dżdżysty dzień na drzewie.
192. Błysk szabel rozświetlił wąsate twarze.
193. Karczma zdawała się trząść od przyływu pijackiej wesołości.
194. Żrebak szczypiąc młode listki jagodzin zarżał niespokojnie.
195. Grzebień zęby szczyrzy, a szczotka się jeży, ciesz się Jerzy jak należy.

196. Kolorowy Karzeł kopnął Karola. Kulawy Karol kopnął Karła i kolorował Karła kolorem kopniaka. Karolina, która kochała Karola, kopnęła kolorowego Karła. Karzeł, kopnął Kochającą Karola Karolinę. Karolina krępowała Karola, który kopnął kolorowego Karła. Kolorowy Karzeł, którego kopnęła Karolina kierował komunistycznym krajem karów. Komunistyczny kraj kolorował karłów kolorem krwawiącym. Karolina, która kopnęła Karła krwawiła. Krwawiąca Karolina kopnęła kolejno kulejącego Karola i Karła i kulejąc krwawiąco kochała kolosalnie kojąco Karola.

197. Ziemowit zwał zwału zmotoryzowanego "Ziemniaka". Zintka Zintek zwany "Ziemniakiem" zapalił zawiścią zdyszanego Ziemowita. Ziemowit zamknął "Ziemniaka" z zegarkiem. Zgrzany zły Zbyszek, zlecił Zimowitowi zabicie "Ziemniaka". Ziemniak zakwitł z zagrzenia zawiścią. Zintek zwany "Ziemniakiem" z zakwitnięcia załamał zakład Ziemowita ze Zbyskiem zostawiając zepsuty zegarek. Zadźgał złego Zbyszka i Ziemowita, zaprzyjaźnił "Ziemniaka" z zepsutym zegarkiem. Zaczdziste zakończenie!

198. Bajka o mikrobie.

Mikrob jest tak maleńki, że nie widzi się go choć się chce. Niektórzy zaś chcieliby go przez zwiększające ujrzyć szkło. Ma jęzor kręty niby wąż, którym porusza wciążyć i wciążyć. Sto strasznych zębów ma, a każdy ząb jest na kształt kła. Siedem ogonów w siedem barw jak siedem kolorowych szarf. Na każdym z nich prześliczny wzór z czterystu różnobarwnych piór. Wszystko to tak maleńkie, że nie widać tego, choć się chce. Ale uczeni, którzy wszak powinni wiedzieć, co i jak, twierdzą, że to jest właśnie tak.

199. Rzępolą żaby

Pobaw się ze mną w "ż" i "sz"
Pobaw się ze mną w "dż" i "cz"
A kiedy buzi
Szeleścić się znudzi
Pobawimy się w "a" i "o"

Żaby rzępolą na rzeszowszczyźnie,
W deszczu szczaw aż do Ustrzyk,
Dżezują dżdżownice na hrubieszowszczyźnie,
A w puszczy piszczy puszczyk.

Czcigodnym czcicielom czystości w Pszczynie
Szeleszczą pszczoły w bluszczu.
Trzeszczą trzewiki po szosach suszonych,
Szemrz żesz! rzeżucho w Tłuszczu.

Wystrzałowe trzpiotki wstrząśnięte szczebiocą
Szczególnie o szczęściu w życiu
Szczep oszczepników zaszczepia poszycie
Liściastych leśnictw w Orzyszu

Chrząszcz ze szczeżują szczerze wrzeszcząc się szczeżą,
Lecz trzciny rozbrzmiały grzmotami
To przebiegł trzymając w krzepkich szczypcach skrzypce
Stół z powyłamowanymi nogami.

Pobaw się ze mną w "ż" i "sz"
Pobaw się ze mną w "dż" i "cz"
A kiedy buzi
Szeleścić się znudzi
Posiedzimy sobie w ciszy
Cza cza cza

200. Lelek

Lola, Lala, Jula, Jola
Jadą dzisiaj do Opola
Razem z nimi jedzie Maja
I w kobiałce wiezie jaja

A pilnuje jaj z uwagą
piesek Lelek z niedowagą
Pokazuje kły, ujada
Choć to przecież nie wypada

201. Żółta żaba żarła żur (refren)

sł. M. Januszko muz. J. Skubikowski

Łatwiej mówić, niż pisać, bo liter nie widać,
Nikt nie sprawdzi, czy w słowie nie schował się „byk”.
Lecz wystarczy dyktando, a zaraz się wyda,

Kto bałagan ma w głowie, kto porządek i szyk,
Rządek i szyk.

Więc pisz, pisz, pisz i myśl, myśl,
Ołówek gryź, uszami strzyż, uszami strzyż!

Żółta żaba żarła żur,
Piórnik porósł mnóstwem piór,
Rzęsa w rzece rzadka rzecz.
Słówka w głowie – błędy precz!
Halo, Hela! – W hucie huk,
Żółt ma czwórkę krótkich nóg.
Żuraw żubra żwawo żgnął,
Aż się dziób w ósemkę zgiął!
Giął, giął, giął, giął!

A jak się to pisze? Ja piszę, jak słyszę.
Ja nie wiem: „o” z kreską, „zet” z kropką czy bez.
Janek poznał wyjątki i dostał dwie piątki,
A Ola ma gola i powód do łez, powód do łez.

Więc pisz, pisz, pisz i myśl, myśl,
Ołówek gryź, uszami strzyż, uszami strzyż!

Żółta żaba żarła żur,
Piórnik porósł mnóstwem piór,
Rzęsa w rzece rzadka rzecz.
Słówka w głowie – błędy precz!
Halo, Hela! – W hucie huk,
Żółt ma czwórkę krótkich nóg.
Żuraw żubra żwawo żgnął,
Aż się dziób w ósemkę zgiął!
Dziób w ósemkę zgiął!

Więc pisz, pisz, pisz i myśl, myśl,
Ołówek gryź, uszami strzyż, uszami strzyż!

Żółta żaba żarła żur,
Piórnik porósł mnóstwem piór,
Rzęsa w rzece rzadka rzecz.
Słówka w głowie – błędy precz!
Halo, Hela! – W hucie huk,
Żółt ma czwórkę krótkich nóg.
Żuraw żubra żwawo żgnął,
Aż się dziób w ósemkę zgiął!

Żółta żaba żarła żur,
Żaba żuła żółty żur i żyła.
Żaba żarła żur,
Żółta żaba żuła żółty żur.
(Żaba, żaba, żaba...)

202. DYKTANDO*Wiesław Studencki*

Jerzy w jeżyn wierzył moc
 Więc gdy przyszła ciemna noc
 Chyżo mężnie w las pobieżył
 (Las zaś rósł przy Białowieży)

Zebrał jeżyn pełną krużę
 Zamrożone dodał róże
 Po czym włożył to do dzieży
 (Którą kupił był w Chodzieży)

Zzuwszy z stóp swych żółte ciżmy
 Z żółcią zmieszał trochę piżma
 Wrzucił garść żrzącego zboża
 Urznął żołądź ostrzem noża

Móźdzek żoły wrzepił kobrze
 Róźdzką strząsnął żebro bobrze
 Żagwią żgnął gżegzółkę w pierze
 Z etażerki dwa więcierze

Zdjął i piegzę w nie włożywszy
 (Dziwak był to najprawdziwszy...)
 Żółwie smażyć jął na rożnie
 Gdy je podgrzał, wbił ostrożnie

Żółtko, wszystko zmieszał w dzieży
 I rozdziawszy się z odzieży
 Legł żarliwie na rogoży
 O Północy żarcie spożył

Nadto, choć dziś to przeżytek
 Gar żętycy zagryzł żytem
 Z tym przesadził wszakże Jerzy
 Wkrótce zszedł na jelit niezbyt

Zdążył jeszcze przestrzec żonę
 "Nie żryj jeżyn, są skażone!"
 Lecz odpowiedz mi młodzieży
 Przez jeżyny Jerzy nie żył?

203. Złowieszczy song*L. Konopiński*

Żyto na rżysku nie zżęte jeszcze,
 A już na dworze dżdżysto i mży.
 Wyjeżdżam z żalem w bezbrzeżną przestrzeń,
 W powietrzu szemrzą błyszczące łzy

Zmiażdżone szczęście, strzaskane szczęście!
 Czyżbym miał szczeznąć i zemrzeć już?
 Gdy serce wewnątrz skrzypi znów częściej
 To któż mi zastryk przytaszczy, któż?

Żona mi zbrzydła, wróg przystrzygł skrzydła,
 Przepadła krzepa i przepadł żłób
 Wstrząsa mną krzywda, dręcą straszydła,
 Krzyż trzeszczy, dreszcze trzęsą jak wprzód

Zmiażdżone szczęście, strzaskane szczęście!
 W zmiażdżonym lustrze tkwi ostrze trwóg!
 W chrzęszczącym brzęku, w brzęczącym chrzęście
 Szczęście strzaskane jak drżący wróg!

Zmiażdżone szczęście, strzaskane szczęście
 Przez brzeszczot pieszczot wrzucone w mrok
 Szczęście zmiażdżone przez szczątki mrzonek!
 Ach któż złowieszczy wywrzeszczy song?!

204. Ballada ćwiczebna na tempo i dykcję*Andrzej Waligórski*

Jeden optyk mieszkał z synem
 A ten syn był synoptykiem
 I ten syn miał konkubinę
 Ożenioną z pewnym prykiem.

Pryk okazem był sceptyka
 Jak po cichu mawiał optyk,
 A pryk mawiał do optyka
 Że sceptykiem jest synoptyk.

Raz objadłszy się papryką
 Poszedł w miasto syn z patykiem
 I zerwawszy z synoptyką
 Zajął się wyłącznie prykiem.

Wtedy dwaj posterunkowi
 Przyskrzynili syna za to
 I donieśli optykowi:
 – Syn synoptyk tkwi za kratą!

Biedny optyk chcąc być z synkiem
 Nie rozmyślał ani szczypty,
 Tylko jął się skradać rynkiem
 By z muzeum ukraść tryptyk.

Lecz gdy tryptyk kładł do kosza
 I czas tracił przy tryptyku,
 Nagle słyszy głos kustosza:
 –Tryptyk kradniesz, ty optyku???

Prokurator rozgryzł problem
 Bez sięgania do detali:
 Złapał skobel i tym skoblem
 Zamknął wszystkich w dużej sali.

Siedzi optyk razem z prykiem,
 Konkubina i synoptyk,
 Oraz kustosz wraz z tryptykiem
 Tym, co go chciał ukraść optyk.

Wprawdzie kupy się nie trzyma
 przedstawiona tutaj fikcja
 I pointy wcale nima,
 Ale za to
 Jak bogato
 Się przedstawia nasza dykcja!

205. Trudne słowa*Marian Piechal*

Niełatwa słów wymowa,
 cóż, trudna na to rada.
 Jeszcze trudniejsze słowa,
 gdy się je w całość składa.

Spójrz w przestrzeń w brzasku zorzy...
 Wrze życiem, skrzy srebrzyście,
 Zaś w drzewach wietrzyk hoży
 Splątane czesze liście.

Z otchłani tchła mgła obła,
 Czchnął trznadel, pstrąg głąb pruje,
 Wybrnęła wydra z brodła,
 Dżdżownica żdźbło dżdżu żuje.

Chrząszcz pszczołę wstrząsł w szczelinie,
 Mdła pchła pchłą pchnęła w popiół,

Trwożliwie brzmiał trzmiel w trzcinie
Póki swego nie dopiął.

I Ty też dopnij. Chociaż
Słów kształty krztuszą w krtanie
Co jednak umiesz pokazać,
Ułóż je w płynne zdanie.

206. **BAK** (*Małgorzata Strzałkowska*)

Spadł bąk na strąk,
a strąk na pąk.

Pękł pąk, pękł strąk,
a bąk się zląkł.

207. **DZIĘCIOŁ**

Czarny dzięcioł z chęcią pień ciął.

208. **BZYK**

Bzyczy bzyk znad Bzury
zbzikowane bzdury,
bzyczy bzdury, bzdurstwa bzdurzy
i nad Bzurą w bzach bajdurzy,
bzyczy bzdury, bzdurnie bzyka,
bo zbzikował i ma bzika!

209. **CHRZĄSZCZ**

Trzynastego, w Szczebrzeszynie
chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie.
Wszczęli wrzask Szczebrzeszynie:
– Cóż ma znaczyć to tarzanie?!

Wezwać trzeba by lekarza,
zamiast brmieć, ten chrząszcz się tarzał!
Wszak Szczebrzeszyn z tego słynie,
że w nim zawsze chrząszcz BRZMI w trzcinie!

A chrząszcz odrzekł nie zmieszany:
– Przyszedł wreszcie czas na zmiany!
Drzewiej chrząszcze w trzcinie brzmiały,
teraz będą się tarzały.

210. **CIETRZEW**

Trzódka piegży drży na wietrze,
chrzęszczą w zbożu skrzydła chrząszczy,
wrzeszczy w deszczu cietrzew w swetrze
drepcząc w kółko pośród gąszczy.

211. **CZYŻYK**

Cesał czyżyk czarny koczek,
czyszcząc w koczku każdy loczek,
po czym przykrył koczek toczkiem,
lecz część loczków wyszła boczkciem.

212. **BYCZKI**

W trzęsawisku trzeszczą trzciny,
trzmiel trze w Trzciance trzy trzmieliny
a trzy byczki znad Trzebyczki
z trzaskiem trzepią trzy trzewiczki.

213. **GORYL**

Turlał goryl po Urlach kolorowe korale,
rudy góral kartofle tarł na tarce wytrwale,
gdy spotkali się w Urlach
góral tarł, goryl turlał
choć sensu nie było w tym wcale.

214. **KRÓLIK**

Kurkiem kranu kręci kruk,
kroplą tranu brudząc bruk,
a przy kranie,
robiąc pranie,
królik gra na fortepianie.

215. **HUCZEK**

Hasał huczek z tłuczkiem wnuczka
i niechcący huknął żuczka.
– Ale heca... - wnuczek mruknął
i z hurkotem w hełm się stuknął.
Leży żuczek, leży wnuczek,
a pomiędzy nimi tłuczek.
Stąd dla huczka jest nauczka
by nie hasać z tłuczkiem wnuczka.

216. **JAMNIK**

W grząskich trzcinach i szuwarach
kroczy jamnik w szarawarach,
szarpie kłącza oczeretu
i przytracza do beretu,
ważkom pęki skrzypu wręcza,
traskom suchych trzcin naręcza,
a gdy zmierzchać się zaczyna
z jaszczurkami sprzeczkę wszczyną,
po czym znika w oczerecie
w szarawarach i berecie....

217. **KRUK**

Za parkanem wśród kur na podwórku
kroczył kruk w purpurowym kapturku,
raptem strasznie zakrakał
i zrobiła się draka,
bo mu kura ukradła robaka.

218. **MUSZKA**

Mała muszka spod łopuszki
chciała mieć różowe nóżki
– różdżką nóżki czarowała,
lecz wciąż nóżki czarne miała.
– Po cóż czary, moja muszko?
Ruszę mózdzkiem, a nie różdżką!
Wyrzuć wreszcie różdżkę wróżki
i unurzaj w rózu nóżki!

219. **PCHŁA**

Na peronie w Poroninie
pchła płała po pianinie.
Przytupnęła, podskoczyła
i pianino przewróciła.

220. **MISTRZ SKRZYPIEC Z PRZASNYSZA**

W szale skrzyпки trzy strzaskał mistrz,
Trzasnął drzwiami też, zgrzyt mu zbrzydł.
Przecież sprzęt przestał brmieć,
Przez przypadek starzec szezeł.

Żebrząc, żre żzuty strzęp
Przy użyciu sztucznych szczęk.
Aż raz rzecze mistrz: Przasnysz znasz!
Żółty żupan włóż, przetrzyj twarz.

Sprzedaj trzos, wstrzymaj łyż,
Możesz brzytwą zarost strzyc.

Przepasz brzuch, przeżyj wstrząs,
Brzaskiem wrzesień srebrzy wrzos.

221. SZCZENIAK

W gąszczu szczawiu we Wrzeszczu
klaszcą kleszcze na deszczu,
szepcze szczygiel w szczelinie,
szczeka szczeniak w Szczuczynie,
piszczy pszczoła pod Pszczyną,
świszcze świerszcz pod leszczyną,
a trzy pliszki i liszka
taszczą płaszcz w Szypliszkach.

222. TRZNADLE

W krzakach rzekł do trznadla trznadel:
– Możesz mi pożyczyć szpadel?
Muszę nim przetrzebić chaszczę,
bo w nich straszą straszne paszcze.
Odrzekł na to drugi trznadel:
- Niepotrzebny, trznadlu, szpadel!
Gdy wytrzeszczysz oczy w chaszczach,
z krzykiem pierzchnie każda, paszcza!

223. ŻABA

Warzy żaba smar,
pełen smaru gar,
z wnętrza gara
bucha para,
z pieca bucha żar,
smar jest w garze,
gar na żarze,
wrze na żarze smar.

224. MAŁA MUSZKA

Mała muszka spod Łopuszki
chciała mieć różowe nóżki.
Różdżką nóżki czarowała,
lecz wciąż nóżki czarne miała.

Po cóż czary, moja muszko?
Rusze móżdżkiem, a nie różdżką!
Wyrzuć wreszcie różdżkę wróżki
i unurzaj w rózu nóżki!